Biblioteka Ossolineum 986749

1988 r. nr 3–6
R. 7: 1988
Nr 3 (130)

ODRODZENIE

Niezależne Pismo
Tajnej
Komisji Zakładowej

NSZZ

Dol Mel

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

WROCŁAW

886 Mp II

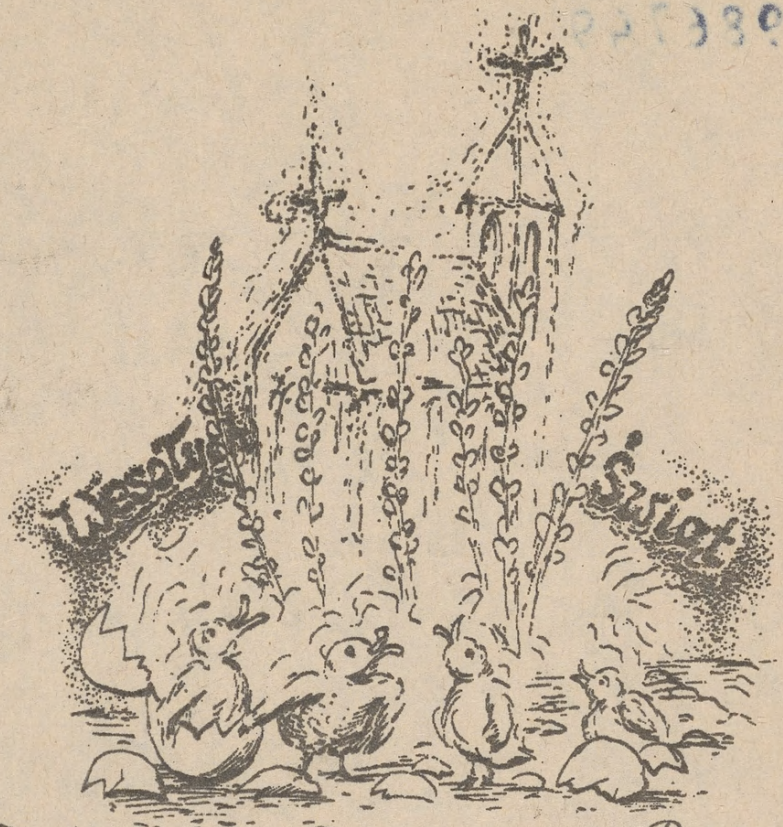

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

życzymy wszystkim

członkom i sympatykom NSZZ »Solidarność«

smacznego jajka (aby nie za 40 zł.)

i mokrego śmingusa

(byle nie z milicyjnej armatki)

TKZ Dolmel

Samorząd Pracowniczy

Wielu z nas podchodzi obojętnie do wyborów Rady Pracowniczej twierdząc, że Samorząd jest jeszcze jedną fikcją stworzoną i kontrolowaną przez dyrekcję.

Aby tak nie było musimy wybierać ludzi cieszących się zaufaniem i autorytetem współpracowników. Należy najpierw wybrać ludzi do Komisji Wyborczej.

Jeżeli tego nie wykorzystamy, to dyrekcja, PZPR, i neozwiązki zrobią z Rady "towarzystwo wzajemnej adoracji", dla którego ważniejsze będą w/w, a nie autentyczne potrzeby załogi.

Poprzez Radę Pracowniczą możemy wpływać na decyzje dotyczące zakładu i załogi. Przykładem niech będzie autentyczna i dobrze działająca Rada Pracownicza w Polarze.

Nie zmarnujmy tej szansy.

A.

*

Akordowy „murzyn"

Od pewnego czasu pracownicy akordowi niektórych wydziałów odmawiają pracy w godzinach nadliczbowych. Powodem tego jest niekorzystna dla tej grupy pracowników "podwyżka" płac.

Pracownicy dniówkowi i administracja otrzymali przeszeregowania, które dają konkretne / co prawda małe / pieniądze. Natomiast zwiększenia premii dla pracowników akordowych nie jest żadną gwarancją otrzymania większego wynagrodzenia. Wydajność pracy jest uzależniona m.in. od zabezpieczenia frontu robót, frekwencji w pracy / L-4 powoduje obniżenie zarobków. Jest to kara dla chorowitych / oraz / bardzo często / od humoru majstra.

Pracownicy akordowi są najbardziej wyzyskiwaną grupą ludzi. To głównie z nich pobierany jest haracz na płacę dla administracji. Administracja zabezpieczyła się grupami, szczeblami itp. i np. absencja chorobowa nie powoduje u nich spadku wynagrodzeń.

cd. str.4

Wydarzenia

Średnia 14-stka w "DOLMELU" wynosiła ok. 30 tys. zł. Natomiast w Megacie ta średnia wynosiła około 150 tys. zł, a były dyrektor "Dolmelu" obecnie szef zrzeszenia Megatu otrzymał grubo ponad 1 mln złotych / chciałbym mieć to ponad /

Z tego wynika, że lepiej by być sprzątaczką w Megacie, niż wysokokwalifikowanym robotnikiem w "Dolmelu"

*

Przy ulicy Lotniczej DZWME "Dolmel" zagospodarowywuje placówkę ORMO. Fundujemy biurka, szafy, firany, zasłony, krzesła itp.

Prawdopodobnie ubierzemy tych pseudospołeczników i będziemy ich opłacali.

Dyrektorze!

Czy nie lepiej przeznaczyć te pieniądze na akcję odzieżową organizowaną przez Komitet Założycielski NSZZ "Solidarność" ?????

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

UWP

986749

cd.ze str.3

Panowie dyrektorzy,czas najwyższy zrozumieć, że akordowi utrzymują was,administrację i wszystkich nierobów. To dzięki tym "murzynom" życie bez problemów finansowych.

Letek

*

Bardzo brzydką przywarą naszych pracowników zaszczepioną jeszcze w czasach CRZZ jest manipulacja zwolnieniami lekarskimi,tym samym podważanie decyzji lekarzy, a zarazem obniżenie ich autorytetu.

Utarło się bowiem, że wielu pracowników podejmuje pracę na zwolnieniu lekarskim, początkowo "po cichu" później już bez żadnych oporów ze strony dyrekcji.Początkowo powiadamiano BHP o takich przypadkach,lecz bez skutku.Kierownictwo zawsze dogadało się z inspektorem tej wielce uczciwej komórki jaką jest BHP.

Przypadki te są coraz częstsze, a za przykład posłuży hala A, na której jest to niemal nagminne, a co najgorsze, to że nawet członkowie naszego Związku jak kol. "Karol",który od października jest na zwolnieniu lekarskim przychodzi wyrywkowo do pracy, tłumacząc, że prosi go o to kierownictwo.

Nie tędy droga panowie!Każdy taki pracownik naraża się na nieprzychylną opinię kolegów i z punktu widzenia naszego Związku będzie uznany za dwulicowca"

*

Odzewem na ukazanie się "Raportu o stanie pracy kobiet w "Dolmelu" była wypowiedź kierowniczki przychodni zakładowej dr.Kalki w radiowęźle potwierdzająca stan faktyczny z w/w raportu.

Może więcej inicjatywy p.Doktor!

My będziemy kontynuować tego typu opracowania.

*

W dniu 28.03.1988 r. ma być wypłacana druga część czternastki /1,85%/

Docierają do nas informacje, że niektóre wydziały odmówią jej przyjęcia.

Popieramy i sami również odmówimy.

Żądamy czternastki takiej jak w "Megacie"

*

Na W-2 plan na styczeń i luty nie został wykonany. W marcu sytuacja nie wygląda lepiej.

Pracownicy na zmianie odmawiają pracy w godzinach nadliczbowych.

I bardzo słusznie.

Za takie pieniądze szkoda zdrowia.

*

Dnia 29.02.1988 r. na bramie głównej została zatrzymana przez ORMO-wca Jolanta Skiba/ od 1.3. 1988 miała podjąć pracę w Dolmelu/ Podczas rewizji osobistej znaleziono przy niej egzemplarz "Odrodzenia"

Interwencja zakładowych esbeków spowodowała

cd. str.6

Nasze spostrzeżenia

Sytuacja jaka powstała w "Solidarności" po powołaniu KKW i jej odpowiedników w Regionach spowodowała konflikty nie tylko wśród przywódców, ale zaczyna również konfliktować szeregowych członków Związku.

Wszelkie nieporozumienia przyczyniają się do odciągnięcia nas wszystkich od zasadniczej pracy naszego Związku. Zapominamy, że poziom życia drastycznie spada, że czas pracy został wydłużony, że pogarszają się warunki pracy, itd.

Przy naszej bierności komuna spycha nas w przygotowany przez siebie dołek, z którego latami będziemy się wygrzebywać.

Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której TKZ zamiast pracy związkowej będzie roztrząsał kto jest władzą w Regionie! RKS czy też RKW.

Obowiązkiem członków NSZZ "Solidarność" Dolmelu, a tym bardziej przedstawicieli wydziałów w Tajnej Komisji Zakładowej jest praca dla Związku tzn. zaprzestania „bujania w obłokach" i zejście na ziemię.

Spotykamy się z krytyką, że jest za mało informacji o sytuacji na wydziałach, o warunkach pracy, płacy itp. Tylko, że informacje na deciorać od Was.

Redakcja nie jest w stanie dotrzeć do każdego stanowiska pracy, do każdego członka "Solidarności", aby te informacje uzyskać. Gazetkę musimy redagować wszyscy. Od nas wszystkich zależy jej poziom, tak jak od nas wszystkich zależy czym będzie NSZZ " Solidarność"

Redakcja

Serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przekazali odzież i obuwie dla dzieci rodzin będących w trudnej sytuacji finansowej.

Jednocześnie informuję, że nasza akcja trwa nadal.

G. Zając

Uwolnić Gabriela Flaminiaka!

Rozmowa o P P S

ciąg dalszy

Pytanie: Co dla Ciebie znaczy słowo socjalizm ?

Czesław Borowczyk: O! To jest pytanie, na które można odpowiadać bardzo długo. Może zacznę od tego że ani w prl, ani też w innych krajach naszego bloku, takiego ustroju nie ma. To co jest, a komuna nazywa to socjalizmem, nazywam kapitalizmem państwowym, a konkretniej partyjnym tzn. pzpr-owskim. Tylko, że pzpr to aparatczyki, nomenklatura, a nie ta szara masa partyjna, której się wydaje, że ma na coś wpływ. Oni spełniają tylko rolę atrapy, po prostu nie liczą się. I wie o tym każdy partyjny mistrz, kierownik, czy też dyrektor.

Dla mnie socjalizm to przedsiębiorstwa pracownicze, tzn. takie gdzie załoga jest właścicielem zakładu, a nie siłą najemną. To cała załoga wybiera dyrektora drogą konkursu za pośrednictwem komisji konkursowej. Dyrektor taki odpowiada tylko przed załogą. Załoga wybiera samorząd, który reprezentuje jej interesy spełniając rolę rady nadzorczej.

To między innymi załogi przedsiębiorstw typują i wybierają ze swego grona ludzi do władz gminnych, miejskich, wojewódzkich i krajowych.

Każdy ma prawo kandydować i być wybranym, o ile uzyska odpowiednią ilość głosów. Socjalizm dla mnie, to demokracja, pluralizm związkowy i partyjny. To równość wobec prawa, niezawisłość sądownictwa, to swoboda przekraczania granic i godziwe wynagrodzenie za pracę tzn. takie, żeby Polak nie był pariasem Europy.

Nie są to moje pobożne życzenia, ale do ich spełnienia konieczne jest wyzwolenie inicjatywy ludzkiej. Gdy Polacy będą gospodarzami we własnym kraju to tej inicjatywy im nie zabraknie.

Pyt. Czy w Twoim socjaliźmie nie widzisz miejsca dla przedsiębiorstw prywatnych?

Cz.B. Oczywiście, że widzę. Tylko co do inicjatywy prywatnej to może mi powiesz kto u nas mógłby być właścicielem np. Dolmelu? Na pewno nie Ty, ani ja, a obecnym funkcjonariuszom aparatu władzy dokładnie przejrzymy kieszenie tak jak to było w Sierpniu 1980 roku.

dziękuję

---

cd. ze str. 4.
niedopuszczenie do podjęcia pracy.
3 x S się kłania!

*

- Do każdej kwatery dopłacamy 90% Niezależnie od tego czy przyjmujemy fachowca czy też pijaka względnie ORMO-wca

-+-

- Zlikwidowano deputaty węglowe w naturze. Gdzie podział się 1mln złotych, który dopłacono do węgla?

-+-

- Koniec zimy, a BHP ciągle zastanawia się czy wydać kalesony i spodnie ocieplane paniom sawniczowym.

+

W numerze poprzednim w artykule "Informacja z W-5" zamiast M. Pazdziewka powinno być Mirosław Paździorko.

Przypominamy:

Dziewiąty punkt z 21 postulatów wynegocjonowanych z Komisją rządową w dniu 31.08.1980 roku w Stoczni Gdańskiej.

" ZAGWARANTOWAĆ AUTOMATYCZNY WZROST PŁAC
RÓWNOLEGLE DO WZROSTU CEN I SPADKU
WARTOŚCI PIENIĄDZA"

Osądźmy sami, czy punkt ten jest przez rząd realizowany, a przez NSZZ "SOLIDARNOSC" skutecznie podnoszony.

redakcja

*

Ciąg dalszy artykułu pt" Przyszło nowe"

Najpierw tzw. inicjatorzy CKON-u potem PRON-u a na koniec iniojatorzy nowych związków zawodowych. Wywodzili się najczęściej z grup byłych aktywistów partyjnych i związków branżowych, choć nie brakło nowych. Osobowo nie trzeba ich przedstawiać, są nam doskonale znani / reklamy nie potrzebują / Ich taktyka w organizowaniu mas w niczym nie odbiega od metod stosowanych w przeszłości. Przykładem niech będzie działalność nowych związków zawodowych. Najpierw zaczęto kupować ludzi na talony, wczasy zagraniczne, obietnice w załatwieniu przydziału mieszkania, po szantaż i presję na mniej odpornych pracowników. Z biegiem czasu chwycono się jeszcze jednego argumentu, który ma za zadanie napędzić ludzi do neozwiązków tj. propozycja 3-miesięcznej pracy u licencjodawcy BBC w Szwajcarii.
Tu dopiero widać perfidię stosowanych metod. Komu na tym zależało, nikogo nie trzeba przekonywać. Jest oczywiste, że wszystkim tym, którym zależy na utrzymaniu "status quo"

cdn. w następnj numerze

SZCZ.MAR.

Pomarańczowa Alternatywa

Mimo, że duchowy przywódca "Pomarańczowej Alternatywy" Waldemar Fydrych [illegible] dniu 9.03.1988 roku został skazany na [illegible] miesiące bezwzględnego aresztu idea organizowania happeningów nie upadła.

W dniu 21.03.1988 od godziny 16.00 w Rynku i na ul. Świdnickiej, Oławskiej i przyległych [illegible] danie barwnie i hucznie witali pierwszy dzień wiosny.

Po raz kolejny nie dopisało poczucie humoru kontrastem z WUSW i ich mundurowym sługusom.

Przez około 2 godziny w/w przy pomocy piłdei, pałek i gazu starali się przekonać rozbawionych uczestników imprezy / kilka tysięcy /, że wiosny nie było, nie ma i nie będzie.

Taka pora roku nie jest przewidziana w socjalistycznym ustawodastwie prawnym.

Wbrew obowiązującemu prawu zebrani nie wyrazili zgody na fakt likwidacji wiosny. Tym bardziej, że jej zwiastunami były fruwające niebieskie /milicyjne/ czapki.

Tym razem Smurfy pod kierownictwem Wojciecha Langa natknęły również majory / tyle, że przez [illegible]" / zatrzymały i przekazały do wszystkich wrocławskich twierdz kilkudziesięciu zwolenników nielegalnej wiosny.

Wiwat miliardowe Smurfy i ich duchowy przywódca major SZ Wojciech Lang.

Życzymy wszystkim szeregowym Smurfom szybkiego powrotu do zdrowia.

* * *

W dniu 21.03.1988 roku zakończył się przed Sądem Pr[illegible] dzielnicy Wrocław Śródmieście trwający od września 1987 roku proces o przywrócenie do pracy Andrzeja Kowalskiego i Przyszczofa Zadrożnego członków Rady Pracowniczej i Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" pracowników "Polaru".

Obaj zostali zwolnieni pod sprepatowanym zarzutem udziału w "nielegalnej manifestacji" w dniu 31.08.87 pod bramą Polaru.

Spośród kilkudziesięciu [illegible] jedynie funkcjonariusze SB / Janusz Krzyszczofiak i Wiesław Działkiewicz / oraz dyr. naczelny "Polaru" Karol Popiel /serdeczny przyjaciel poprzedniego szefa SB we Wrocławiu - Błażejewskiego / "widzieli" obu zwolnionych wśród manifestujących na placu.

Wyrok wydała sędzia [illegible] Węgrzynowska.

Oczywiście po myśli SB i Popiela.

Brawo niezawisły sąd !!!

Nasze pismo jest bezpłatne.
Redaguje : ZESPÓŁ
Numer zamknięto 22.0[illegible].1988

Nr. 3 / 130 /
Rok. VII
MARZEC 1988
Nakład: 1000 egz.

* *

Uwolnić Więźniów Politycznych !